Nro. 70.

GAZETA LWOWSKA

W Piątek dnia 1. Września 1815.

Summaryusze

tych 121 artykułów, które główny Instrument Kongressu Wiedeńskiego składaią:

I. Polska.

1) Ogólne urządzenia względem Xięstwa Warszawskiego. — 2) Granice W. Xięstwa Poznańskiego. — 3) Saliny Wieliczki. — 4) Granice między Galicyą i Państwem Rossyyskiém. — 5) Zwrócenie Austryi Cyrkułów Tarnopolskiego &c. — 6) Ogłoszenie Krakowa wolném miastem. — 7) Granice terrytorium Krakowa. — 8) Przywileie miastu Podgórzu nadane. — 9) Neutralność Krakowa. — 10) Konstytucya, Akademiia i Biskupstwo Krakowa. — 11) Powszechna amnestya w Xięstwie Warszawskiem. — 12) Zniesienie sekwestru i konfiskaty. — 13) Wyiątki od poprzedzaiącego artykułu. — 14) Wolna żeglugi na rzekach i wolny obbieg produktów w Prowincyach Polskich.

II. Niemcy.

A. Odmiany terrytoryalne.

a. *Prusy i Saxoniia.*

15) Odstąpienie części Saxonii Prusom. — 16) Tytuł, iaki Król Pruski przybiera. — 17) Zabezpieczenie tych odstąpień ze strony Austryi, Rossyi i W. Brytanii. — 18) Zrzeczenie się praw N. Cesarza Austryackiego do naczelnego Władztwa nad Luzacyą. — 19) Obustronne zrzeczenie się ze strony Prus i Saxonii praw lenności, wykonywanych przez iedno z tych Mocarstw w Kraiu drugiego. — 20) Wolność emigracyi i wyprowadzania maiątku. — 21) Własność religiynych i edukacyynych instytutów. — 22) Powszechna amnestya.

b. *Dawne Prowincye Pruskie.*

23) Wyliczenie Prowincyi, które Prusy znowu w posiadłość obeymuią.

c. *Nowe posiadłości Prus z téy i tamtéy stony Renu.*

24) Posiadłości Pruskie z téy strony Renu. — 25) Posiadłości Pruskie na lewym brzegu Renu.

d. *Królestwo Hannowerskie.*

26) Utworzenie Królestwa Hannowerskiego. — 27) Odstąpienia Prus dla Królestwa Hannowerskiego. — 28) Zrzeczenie się praw ze strony Prus do Kapituły Sgo Piotra w Nortten. — 29) Odstąpienia Prusów ze stony Królestwa Hannowerskiego [illegible]. — 30) Żegluga i handel dla miasta Embden z iednéy, a Xięstwa Lauenburg z drugiéy strony. — 31) Gościńce woyskowe między Królestwami Pruskiem i Hannowerskiem. — 32) Pośrednie krainy, należące do Królestwa Hanoowerskiego.

e. *Wielkie Xięstwo Oldenburgskie.*

33) Odstąpienia, iakie ma Hannower Xiążęciu Oldenburgskiemu uczynić. — 34) Dostoyność Wielko Xiążęca w Domie Oldenburgskim.

f. *Wielkie Xięstwo Meklenburgskie.*

35) Dostoyność Wielko Xiążęca w Domach Meklenburg-Schwerin i Strelitz.

g. *Wielkie Xięstwo Waymarskie.*

36) Dostoyność Wielko Xiążęca Domu Sasko-Waymarskiego. — 37) Odstąpienia Prus na rzecz Wielkiego Xięcia Sasko-Waymarskiego. — 38) Dalsze prawidła dla oznaczenia odstąpić się maiących Kraiów W. Xięciu Waymarskiemu. — 39) Odstąpienia, które zaraz nastąpić maią.

h. *Fulda.*

40) Odstąpienie Prusom dawnego De-

partamentu Fuldy. — 41) Dobra skarbowe Xięstwa Fuldy.

i. *Wetzlar.*

42) Zarządzenie tym Kraiem na rzecz Prus. — 43) Kraie pośrednie w Cyrkule Westfalskim, które do Prus należą.

k. *Würcburg i Aschaffenburg.*

44) Zarządzenia względem Wielkiego Xięstwa Wircburgskiego i Xięstwa Aszaffenburgskiego na rzecz Bawaryi.

l. *Frankfórt.*

45) Utrzymywanie Xięcia Prymasa. — 46) Frankfórt ogłoszony miastem wolném.

m. *Wielkie Xięstwo Heskie.*

47) Wynagrodzenie W. Xięcia Heskiego.

n. *Hessen-Homburg.*

48) Przywrócenie Landgrafa Hesko-Homburgskiego do dawnych praw iego.

o. *Lewy brzeg Renu.*

49) Terrytoriia, które się zatrzymuią na lewym brzegu Renu dla Domów Oldenburg, Sachsen Koburg, Meklenburg-Strelitz, i Hrabiów Pappenheim. — 50) Przyszłe urządzenia tyczące się tych terrytoriiow.

p. *Isenburg, i inne Kraie na obydwóch brzegach Renu.*

51) Kraie na obydwóch brzegach Renu, które Austryi zostawione będą. — 52) Xięstwo Isenburgskie do Austryi należące.

B. Związek Niemiecki.

53) Utworzenie tego związku. — 54) Cel onegoż. — 55) Równość iego Członków. — 56) Seymy. — 57) Prezydencya Austryi. — 58) Części główne, z których się powszechne zgromadzenie Niemieckie składa. — 59) Przepisy, które względem większości głosów maią bydź zachowywane. — 60) Porządek głosowania. — 61) Mieysce zgromadzenia związkowego w Frankfórcie. — 62) Uchwalenie praw Konstytucyynych. — 63) Utrzymanie pokoiu w Niemczech. — 64) Zatwierdzenie dalszych urządzeń Aktu związkowego.

III. Królestwo Niderlandzkie.

65) Utworzenie Królewa Niderlandzkiego. — 66) Granice Królestwa tegoż. — 67) Wielkie Xięstwo Luxemburgskie. — 68) Granice W. Xięstwa Luxemburgskiego. — 69) Zarządzenia tyczące się Xięstwa Bouillon. — 70) Odstąpienie posiadłości Domu Nassau-Oranien w Niemczech. — 71) Układ familiyny między Xiążętami Nassauskimi, na W. Xięstwo Luxemburgskie przeniesiony. — 72) Ciężary i obowiązki, które na odłączonych od Francyi Prowincyach są zabezpieczone. — 73) Akt ziednoczenia Prowincyi Belgickich.

IV. Związek Szwaycarski.

74) Całość XIX. Kantonów. — 75) Połączenie trzech nowych Kantonów. — 76) Połączenie Biskupstwa Bazyleyskiego i miasta Biel z Kantonem Berneńskim. — 77) Prawa mieszkańców w połączonych z tym Kantonem Kraiach. — 78) Zwrócenie ziemi Razun Kantonowi Gryzońskiemu. — 79) Umowa między Francyą i Kantonem Genewskim. — 80) Odstąpienia Króla Sardyńskiego na rzecz Kantonu Genewskiego. — 81) Wynagrodzenia, iakie zayśdź maią między dawnemi i nowemi Kantonami. — 82) Urządzenia względem złożonych pieniędzy w banku Angielskim. — 83) Wynagrodzenie dla posiadaczów laudemiiow. — 84) Potwierdzenie ugody względem Szwaycaryi.

V. Włochy.

a. *Kraie Sardyńskie.*

85) Granice Kraiów Króla Sardyńskiego. — 86) Połączenie Kraiów Genueńskiego i Piemontskiego. — 87) Tytuł Xięcia Genuy. — 88) Prawa i przywileie Genueńczyków. — 89) Połączenie Cesarskich lenności. — 90) Prawo utwierdzaiące. — 91) Odstąpienia na rzecz Kantonu Genewskiego: — 92) Neutralność ziem Chablais i Faucigny.

b. *Kraie Austryackie.*

93) Wyliczenie dawnych, Austryi zwróconych posiadłości. — 94) Kraie, które się połączaią z Monarchiią Austryacką. — 95) Granice Austryackie we Włoszech. — 96) Żegluga na rzecę Po. — 97) Urządzenia tyczące się banku: Mont-Napoleon.

c. *Modena.*

98) Kraie Modeny, Massy i Karrary.

d. *Parma i Piacencya.*

99) Urządzenia względem Parmy i Piacencyi.

e. *Toskaniia.*

100) Posiadłości W. Xięcia Toskańskiego i urządzenia tyczące się Xięstwa Plombino.

f. *Luka.*

101) Przeniesienie Xięstwa Luki na Maryę Ludwikę, Infantkę Hiszpańską. — 102) Zwrot Xięstwa Luki.

g. *Państwo Kościelne.*

103) Urządzenia tyczące się Państwa Kościelnego.

h. *Neapol.*

104) Przywrócenie Króla Ferdynanda IV. na tron Neapolitański.

VI. Sprawy Portugalii.

105) Zwrócenie Oliwansy. — 106) Sto-

szoki miedzy Francyą i Portugaliią. — 107) Oddanie Gujany Francuzkiey.

VII. Ogólne urządzenia.

108) Żegluga na rzekach, przez różne Kraie płynących. — 109) Wolność żeglugi, — 110) Jednakowość systematu. — 111) Taryf. — 112) Urzędy celne. — 113) Mieysca dociągnienia łodzi. — 114) Prawo przybiiania do brzegów. — 115) Komory celne. — 116) Ułożenie stałych w tym względzie prawideł. — 117) Szczególne przepisy co się tycze rzek Renu, Menu, Nekaru, Mozeli, Mozy i Skaldy. — 118) Potwierdzenie traktatów i aktów szczególnych, przydanych do Umowy powszechney. — 119) Zaproszenie innych Mocarstw do przystąpienia do powszechney Umowy. — 120) Zastrzeżenie względem używania ięzyka Francuzkiego. — 121) Złożenie oryginału Umowy w archiwach Wiedeńskich i termina zatwierdzeń.

Dodane są do tego Aktu:

1. Traktat między Rossyą i Austryą z dnia 21. Kwietnia (3go Maia) 1815.

2. Traktat między Rossyą i Prusami z dnia 21. Kwietnia (3go Maia) 1815.

3. Traktat dodatkowy względem Krakowa, między Austryą, Prusami i Rossyą z dnia 21. Kwietnia (3go Maia) 1815.

4. Traktat między Prusami i Saxoniią z dnia 18. Maia 1815.

5. Oświadczenie Króla Saskiego względem praw do Domu Schönburgskiego z dnia 18go Maia 1815.

6. Traktat między Prusami i Hannowerem z dnia 19. Maia 1815.

7. Układ między Prusami i W. Xięciem Sasko Waymarskim z dnia 1. Czerwca 1815.

8. Układ między Prusami i Xiążętami Nassauskimi z dnia 31. Maia 1815.

9. Akt Związku Niemieckiego z dnia 8go Czerwca 1815.

10. Traktat między Królem Niderlandzkim a Prusami, Angliią, Austryą i Rossyą z dnia 31. Maia 1815.

11. Oświadczenie Mocarstw ściągaiące się do spraw Związku Szwaycarskiego z dnia 20. Marca 1815go, i Akt przystąpienia Seymu z dnia 28. Maia.

12. Protokuł z dnia 29. Marca 1815go, względem odstąpień ze strony Króla Sardyńskiego na rzecz Kantonu Genewskiego.

13. Traktat między Królem Sardyńskim Austryą, Angliią, Rossyą, Prusami i Francyą z dnia 20. Maia 1815.

14. Akt pod tytułem: „Warunki, które maią służyć za zasadę połączenia Kraiu Genueńskiego z Kraiami N. Króla Sardyńskiego."

15. Oświadczenie Mocarstw względem zniesienia handlu niewolnikami.

16. Urządzenia Wydziału żeglugi.

17. Postanowienie względem rangi między Ajentami dyplomatycznymi.

Dostrzegacz Austryacki zawiera z przyczyny ukończenia Kongressu Wiedeńskiego następuiący artykuł:

„Dla osądzenia sprawiedliwie wypadków tego Kongressu, potrzeba wprzód umieć należycie ocenić okoliczności, w których się zebrał, zadania, które miał do rozwiązania, i zdarzenia, które w czasie ostatnich miesięcy do działań iego wpływały. Nie małą to było czynnością, krzyżuiące się w rozliczny sposobie, a w wielu punktach zupełnie sprzeczne sobie roszczenia tylu Stron interessowanych pogodzić, Państwa, które w zaburzeniach ostatnich lat dwudziestu zaginęły, na nowo utworzyć, inne, a szczególniey dla Systematu Europeyskiego ważne Kraie, które wielką część swoich posiadłości straciły, uzupełnić, żądaniom sprawiedliwości i polityki razem zadosyć uczynić, nie tracąc przytém z oczów dobra powszechnego dla poiedyńczego, ani też poiedyńczego dla powszechnego. Dzieło to było z takiemi trudnościami połączone, że nie o iedną skałę mogłoby się było rozbić, gdyby zebrani w Wiédniu Monarchowie, ożywieni duchem pokóiu i ludzkości, nie postanowili byli poddadź wszystkie inne życzenia i wszystkie inne względy utrzymaniu i ustaleniu Spokoyności powszechney, i gdyby nie byli w tém szlachetném postanowieniu wspieranymi od równie myślących Ministrów, którzy tam, gdzie szło o dopięcie wielkiego celu, nie wahali się walczyć z trudnościami, czynić natężenia i robić ofiarę z miłości własney."

„Wiadomo, że przy końcu miesiąca Lutego naywiększe trudności pokonanemi, naywikłańsze pytania rozwiązanemi zostały; i gdyby ten Kongres, maiąc iuż dla siebie drogę utorowaną i wolne do działania pole otwartém, mógł był ieszcze kilka miesięcy ciągnąć daley spokoyne obrady swoie, byłaby się dopiero wtenczas rozpoczęła naypięknieysza i naybardziey nagradzaiąca część pracy iego. Według tego, co (lubo niedokładnie) wiemy o działaniach główných osób, byłoby ostatnim owocem tych układów związłe, połączone i obeymuiące systema polityczne

ne, które na prostych posadach zbudowane, mogłoby było przyszły byt Państw wszystkich przez obopólne zaręczenia zabezpieczyć, dobro wewnętrzne każdego z osobna istotnie poprzeć, i pokóy Swiata na długi przeciąg czasu ustalić."

„Zanim iednak te szlachetne usiłowania doyrzeć mogły, nastąpiła iedna z nieprzewidzianych katastrofów, zniweczaiących tak często nayzbawiennieysze i naymędrsze ludzkie układy. Główny sprawca zawichrzeń, z powodu których Europa tak długo cierpiała, pokazał się ieszcze raz na widowni świata. Monarchowie i wszystkie z nimi Ludy przekonali się zaraz, że ów powszechny pokóy, którego z taką pracą i natężeniem osiągnąć usiłowali, byłby tylko snem chwilowym, ieśliby nieszczęsne przedsięwzięcie tego człowieka udać się miało. Od téy chwili, musieli zebrani na Kongres Ministrowie naywiększą część czasu, który spokoynym ich obradóm miał bydź poświęconym, na woienne, polityczne i administracyyne narady obracać, dla nadania nowéy walce, do któréy zmuszonymi byli, takiey dzielności, iaka iedynie do szybkiego i stanowczego wypadku doprawadzić mogła. Było to rzeczą chwalebną i pełną zasługi, że wpośród tych obcych i nagłych czynności, biegu właściwych interessów Kongressu nie tamowano, ale owszem około wszystkich wielkich i małych części onegoż, aż do samego uzupełnienia onychże, pracowano. To, i że w tak wielkiem przetężeniu i wrzeniu umysłów, przy tak licznych wewnętrznych kollizyach i zewnętrznych przeszkodach, wpośród téy długiey kolei dni złych i dobrych, zgoda Monarchów się nie zachwiała, że wszystkie obawy dobrze myślących zaspokoionemi, a wszystkie oczekiwania złych zawstydzonemi zostały — iest ziawisko, któremu kiedyś bezstronna historya sprawiedliwość odda."

„Z tego, co ten Kongres istotnie zrobił, łatwo sobie wnieść można, coby w przyiaźnieyszych okolicznościach zdziałać był w stanie. Prawdziwa iednakże wartość iego wypadków wtenczas tylko będzie mogła bydź powszechnie poiętą i uznaną, gdy nowa kryzys przeminie i iedyna wielka zawada pokoiu w Europie, szczęśliwie z drogi uprzątnioną zostanie. Natenczas się wyraźniéy, aniżeli dzisiay okaże, co za pracowita czynność została iuż ukończoną, iakie posady przyszłego dzieła pokoiu w teraźnieyszych urządzeniach są zapewnione, i co za wolne i rozległe pole dla każdéy prawdziwie wielkiéy i dobroczynnéy polityczné zasady otworzonem teraz zostało."

„Zaiste musieli Monarchowie, opuszczaiąc to pamiętne mieysce ziednoczonych spokoynych układów, uskarżać się na los nieprzyiaźny, który w chwili, kiedy spodziewali się Ludom swoim zupełne posiadanie szczęśliwych czasów ogłosić, zmusił ich do włożenia nowych na nie ofiar. Jednakże zaspokaiącą iest ta myśl, że żadna z tych ofiar nie iest straconą, że każda dla przyszłéy spokoyności Swiata dobre wyda owoce, i że ostateczny cel wszystkich życzeń, aczkolwiek poźniey nieco osiągniony, tém swietnieyszym i trwalszym się okaże." (*Artykuł ten umieścił* Dostrzegacz Austryacki *ieszcze d. 13go Czerwca*)

Wielka Brytania.

Ministeryalna wieczorna Gazeta the Sun z dnia 8go Sierpnia, zawiera następuiący artykuł z Torbay z dnia 6go tegoż miesiąca:

„Trzy liniowe okręty i szalupa woienna stanęły dziś na kotwicy niedaleko zatoki tuteyszéy; lecz odległość od brzegu była tak znaczna, iż nie można było rozpoznać, co czyniły. Jeden z okrętów miał flagę Admiralską, i był to bez wątpienia okręt Northumberland. Nie podpada tu także wątpliwości, że nań przewieziono Napoleona Bonaparte, ponieważ baty przepływały ziednego okrętu do drugiego. Wszystkie te okręty wyszły teraz pod żagle, maiąc pomyślny wiatr zachodnio-północny, i wnet ie z oczu utraciemy. Wszelki związek z niemi a brzegiem, był zupełnie przecięty."

Taż Gazeta wieczorna powtarza ieszcze, że Bonaparte przy uwiadomieniu go o przeznaczeniu iego przez Pana Banbury życzył sobie tylko mieć prywatną rozmowę z naczelnym Admirałem Lordem Keith, która mu była dozwoloną. Nie słychać było, żeby kogo z orszaku iego na ląd wysadzono, lub do Francyi posłano. Co inne Gazety o tém piszą, są same próżne wieści.

Inne Gazety Londyńskie zawieraią następuiące, mniey więcéy pewne wiadomości i powieści o Napoleonie:

Popłynął więc Bonaparte na swoie wygnanie. Gdy mu urzędownie o tém do-

niesiono, zawołał: „Można zawieźć ciało moie na wyspę Heleny, ale nigdy ducha mego." Pani Bertrand naybardziey rozpaczała. Rzuciła się do nóg Napoleonowi; pobiegła potém wieczorem o 9tey do swoiéy izby, i iakby pozbawiona zmysłów, chciała z okna skoczyć w morze; lecz Jen. Montholon wstrzymał ią za nogę. Bonaparte oświadczył, iż chciał osiąśdź w Anglii, i żyć tam pod dozorem; ale po rzetelności Angielskiéy, któréy się poddał, nie spodziewał się takiego przeznaczenia; iż byłby wolał siedzieć w Towerze, w Londynie &c. Markotny, blady i ponury, rzadko kiedy w ostatnich dniach pokazał się na pokładzie okrętu Bellerofon. Ciekawość tak się była wzmogła, iż zeszłego Poniedziałku przeszło 1000 batów, maiących na sobie przynaymniey 10,000 ludzi na stanowisku przy Plymouth krążyło, bez dopięcia atoli zamiaru żeglugi swoiéy. Dniem wprzódy ieszcze był tam powitany Bonaparte od widzów zdięciem kapeluszów i okrzykiem Hurah!

Obcy szpieg, który miał przy sobie listy do Bonapartego, usiłował dostać się na okręt Bellerofon; lecz był aresztowany, ponieważ nie miał paszportu.

Przywieziono na ląd nieco bielizny Bonapartego do prania, a szaleństwo doszło do tego stopnia, iż niektórzy ludzie na chwilę powdziewali koszule lub kamizelki iego, albo chustkę na szyie włożyli, aby mówić mogli, że coś z iego rzeczy nosili! Koszule były z naycieńszego kambriku, a niektóre były znaczone literą L. z koroną. Według wszelkiego podobieństwa wzięte one były w ucieczce z zamków Królewskich. Inne znaczone były iedbwabiem czerwonym literą N. z koroną Cesarską.

Skarby i własność Bonapartego, oprócz rzeczy koniecznie mu potrzebnych, zapieczętowane pozostać maią w Anglii, aby nie mógł nikogo przekupić; lecz wolno mu będzie przed śmiercią swoią zapisać ie komu się spodoba.

Dla przeszkodzenia natłokowi Ludu, przewiezienie Bonapartego z okrętu Bellerofon na okręt Northumberland odbyło się daleko od brzegu na otwartém morzu, w obecności Admirała Keith, który był na liniiowym okręcie Tonnant. Podczas żeglugi Bonaparte, który od dwóch dni nie chciał ieść, ani pić, miał pisać drugi list do Xięcia Rejenta, prosząc o cofnienie rozkazu zawiezienia go na wyspę S. Heleny; Jenerał Lallemand pisał także list do Xięcia Rejenta, w którym oświadcza, iż niegdyś wielu Anglików na wolność wypuścił, odwołuiąc się do ich świadectwa. Fregata Havannah z 5ciu korwetami popłynie z okrętem Northumberland na wyspę S. Heleny.

Pułkownik Bingham, mianowany Dowódcą wyspy S. Heleny, któréy osada z 1200 Weteranów tamże płynących, składać się będzie na przyszłość z 1500 ludzi. Wyspa ma bydź mocniey obwarowana, i na ten koniec popłyną tamże dway Officerowie inżynieryi.

Słychać, że także oddzielni Kommissarze Mocarstw sprzymierzonych udadzą się na wyspę S. Heleny, aby każdy z nich oddzielny miał dozór nad Bonapartem. Skoro na wyspę wysiądzie, będzie nie tylko więźniem Anglii, ale też i innych głównych Mocarstw; podczas żeglugi tylko uważany będzie, że się oddał w opiekę Anglii. Gdyby umarł podczas przeprawy, Angliia sama bierze na siebie odpowiedzialność, i w takim razie ciało iego pochowane będzie w Anglii.

Bonaparte miał ułożyć krótką, ale mocną protestacyę przeciwko zawiezieniu go na wyspę S. Heleny, którą podpisawszy: Napoleon Cesarz Francuzów &c., i kazawszy opatrzyć podpisami Jenerałów: Savary, Bertranda i Lallemanda, uroczyście oddał P. Banburg. W protestacyi tey odwołuie zrzeczenie się korony, i zachowuie sobie prawo do Francyi, Włoch, &c.

Gazeta ministeryalna the Courier zawiéra następuiące, za autentyczne podane wiadomości o przeyściu Napoleona na okręt Northumberland, i o przygotowaniach poczynionych dla zawiezienia go na wyspę S. Heleny:

„Okręt Northumberland wypłynął d. 4. Sierpnia z Portsmouth. W pobliskości Torbay spostrzegł dwa liniiowe okręty i poznał, że ieden z nich Bellerofon, miał na sobie Napoleona Bonapartego, a drugi Tonnant, Lorda Keith. Okręt Northumberland wołał do nich i pytał się o Bonapartego, który iuż dwa dnie z izby okrętowéy nie wychodził. Okręty zarzuciły kotwicę na wysokości Torbay."

„Jenerał Bertrand, człowiek bardzo

dobrze ukształtony około 50 lat maiący, poszedł nay pierwéy na okręt Tonnant, gdzie z Lordem Keith i S. Jerzym Cock burne iadł obiad; w czasie którego uwiadomił go Sir Jerzy Cockburne o instrukcyach względem Bonapartego i przydał, że rzeczy iego, przed przeniesieniem ich na Nortumberlanda, ściśle przetrząsanemi będą. Bertrand powstał z gniewem przeciw temu, że Cesarza (tak óo i cały orszak nazywaią zawsze Napoleona) posyłaią na wyspę Heleny, gdy on życzył sobie i spodziewał się żyć spokoynie w Anglii pod opieką praw Angielskich. Lord Keith i Sir Jerzy Cockburne nie dali na to żadnéy odpowiedzi. Po obiedzie udali się oni z Jeneralem Bertrandem na okręt Belerofon. Jeszcze przed ich przybyciem odebrano Bonapartemu nie bez wielkiego odporu Officerów Francuzkich wszelką broń i pistolety."

„Ci, którym nie pozwolono towarzyszyć Bonapartemu, odesłani zostali na fregatę Eurotas. Rozstanie się z wielką trudnością do skutku przyyśdź mogło; wszyscy osobliwie zaś Officerowie Polscy, nie chcieli opuścić Napoleona. Pożegnał ón ich, każdego z osobna. Naybardziey zaś pragnął bardzo pozostać przy Napoleonie Polski Pułkownik Pistowski, który w służbie iego 17 ran otrzymał i oświadczył się, że radby poiedzie iako służący, byleby go tylko przy Napoleonie zostawić chciano. Jednakże rozkazy oddzielenia od niego wszystkich Officerów Polskich były wyraźne, a tak i tego Pułkownika na fregatę Eurotas przeprowadzono. Sawary i Lallemand zaś, pozostali na Bellerofonie."

„Gdy Lord Keith i Sir Jerzy Cockburne w Niedziele po południu (d. 6. Sierpnia) na Bellerofona przybyli, wyszedł Napoleon Bonaparte dla przyięcia onychże na pokład onegoż. Miał na sobie zielony frak z czerwonemi wyłogami i szlifami, białą kamizelkę i spodnie, iedwabne pończochy, gwiazdę Legii honorowéy i kapelusz z troykolorową kokardą, który trzymał pod pachą. Twarz iego iest bardzo pełna, wierzchołek głowy dosyć łysy. Po zwyczaynych ukłonach oświadczył mu Lord Keith, że przewiezionym będzie z Bellerofona na Nortumberlanda. Bonaparte protestował się z wielkim gniewem przeciw temu czynowi Angielskiego Rządu. „Nie spodziewałem się tego (rzekł) i nie widzę żadnego rozumnego powodu, dla czego mnie nie chcą zostawić w Anglii, abym tam resztę życia mojego spokoynie przepędził."

„Ani Lord Keith, ni też Sir Jerzy Cockburne nie odpowiedzieli mu nic na to. Stoiący zaś obok niego ieden Officer Angielski zrobił mu tę uwagę, iż gdyby go nie wysłano na wyspę Heleny, wydanymby był został Cesarzowi Rossyiskiemu. „*Dieu me garde des Russes!* (Boże uchoway mię od Rossyan!)" rzekł na to, i spoyrzał przytém ruszaiąc ramionami na Jenerała Bertranda. Wtém odezwał się do niego Sir Jerzy Cockburne: „Jenerale! O któréy godzinie mam przyyśdź iutro dla przeprowadzenia Go na okręt Nortumberland?" Bonaparte zdziwiony tém, że go Jenerałem tytułowano, rzekł wkrótce: „Po godzinie 10téy."

„Reszty obecnych pytano się, czyli ieszcze potrzebuią czego przed puszczeniem się na morze? Bertrand żądał 20 pakietów kart do gry, szachownicy i stolika, domino zwanego. Pani Bertrand domagała się niektórych sprzętów domowych, gdyż dla prędkiego swoiego wyiazdu z Paryża nie mogła nawet zabrać sukien potrzebnych. Zezwolono na to wszystko. Pomiędzy Officerami Bonapartego znaydował się synowiec pierwszéy Małżonki iego Józefiny, który także gorzko narzekał, że nie dotrzymano słowa Cesarzowi, który spodziewał się osiąśdź z orszakiem swoim w Anglii. I Bonaparte mówił także o tém, a Lord Keith odpowiedział tylko, że musi bydź posłusznym rozkazom, które od Rządu swoiego otrzymał. Potém żądał Bonaparte ieszcze raz rozmowy z Lordem, lecz ten odmówił iéy oświadczaiąc się, iż ta byłaby tylko nieprzyiemną dla Bonapartego, gdyż los iego iest nieodzownie postanowionym i żadney odmiany spodziewać się iuż nie można."

„Jeden koło Bonapartego stoiący Officer rzekł: „Gdybyś WCPan godzinę tylko w Rochefort dłużéy był zabawił, byłbyś poymanym i zawiezionym do Paryża." — Bonaparte spoyrzał się znagła żywo na tego Officera, nie rzekłszy ani słowa. Wtém obrócił się do Sir Cockburne i czynił do niego rożne zapytania względem wyspy Heleny. „Możnaż tam (rzekł), gdzie mieszkać będę, bawić się polowaniem i strzelaniem?" Znagła zmienił iednak przedmiot rozmowy i począł z gniewem hańbić Rząd Angielski, na co iednakże nic nie powiedziano. Nieczęłoy z tego, że go tylko Jenerałem nazywano,

rzekł: „Posyłaliście do mnie Posłów, iako do Monarchy; uznaliście mnie iako Konzula pierwszego!“ tak mówił i ustawicznie zażywał tabakę.”

„Lord Keith i Sir Cockburne przypomnieli mu, że go d. 7. Sierpnia o godzinie 10téy bat Nortumberlanda odwiezie, i oddalili się. W Poniedziałek udał się Sir Cockburne o samym poranku na Bellerofona, aby bydź obecnym przy przetrząsaniu rzeczy Bonapartego. Składały się one z dwóch srebrnych serwisów stołowych, kilkunastu naczyń złotych, przepyszney toaletty srebrnéy, z książek, łożek i t. d. Z 43 służących, których wziął z sobą Bonaparte z Francyi, a między którémi znaydował się masztalerz, postyliion i nalewacz lamp, przewieziono przeszło dwie trzecie części na fregatę Eurotas. Chirurg Bonapartego nie chciał z nim iechać, a Chirurg okrętu Bellerofon ofiarował mu swoie usługi.”

„Około godz. w pół do 11téy przybył Lord Keith w bacie okrętu Tonnant na Bellerofona, dla zabrania Bonapartego i tych, którzy mu towarzyszyć mieli. Bonaparte mówił wiele, przed nadeyściem Lorda i potém, z Kapitanem Maitlandem i z resztą Officerów Bellerofona; zdiął przed nimi iescze raz kapelusz i pozdrowił ich, a potém zszedł po wschodach okrętowych do batu. — Lord Keith zabrał następuiące osoby: Napoleona Bonapartego; Jenerała Bertranda z żoną i dziećmi; Hrabiego Montholon z żoną i dziećmi; Hrabiego Lascases; Jenerała Gourgaud; dziewięć męzkich, a troie białogłowskich sług, ogółem 25 osób.“

„Bonaparte miał na sobie dnia tegoż stosowany, mocno zszarzany kapelusz z troykolorową kokardą, zielony, aż pod kołnierz zapięty frak z czerwonym kołnierzem, trzy ordery, dwa Krzyże i wielką srebrną gwiazdę Legii honorowey z napisem: *Honor i Oyczyznę!* białe spodnie, iedwabne pończochy i złote sprzączki.“

„Savary i Lallemand pozostali na okręcie Bellerofonie. Pierwszy zdawał się bydź w wielkiéy trwodze, aby go Rządowi Francuzkiemu nie wydano.“

„Około południa przypłynął bat okrętu Tonnant do okrętu Nortumberland. Bertrand wstąpił pierwszy na okręt. Za nim przybył Bonaparte, który tak prędko, iak marynarz, wyszedł po okrętowéy drabinie. Żołnierze morscy stanęli w szeregach i przyieli Bonapartego, lecz tylko iako Jenerała, prezentuiąc broń przed nim. Zdiął on swóy kapelusz, a skoro stanął na pokładzie rzekł do Sir Cockburne: *(Jes suis a Vos ordres)* Jestem na rozkazy WCPana), potém skłonił się Lordowi Lowther i Panu Lyttleton stoiącym koło Admirała, i przemówił do nich słów kilka, na które odpowiedzieli. Do Officera iednego rzekł: *Dans quel corps serves Vous?* (W którym korpusie służysz WCPan?) W artyleryi, odpowiedział Officer. Bonaparte rzekł mu zaraz na to: *Je sors de ce cervice moi = méme.* (Ja sam byłem początkowo w tey służbie.) Pożegnawszy potém Officerów Bellerofona, którzy mu towarzyszyli, i uściskawszy synowca Jozefiny, nie mogącego iechać na wyspę Heleny, udał się do tylnego okrętowego pokoiu, gdzie iuż zgromadzeni byli Lord Keith, Sir Cockburne P. Lyttleton Reprezentant miasta Worcestershire w Parlamencie, i więcey innych.“

„Bertrand zabrał głos i rzekł: „Nie oświadczyłem się nigdy za Ludwikiem XVIII.; oczywistą więc iest niesprawiedliwością proskrybować mię; przecież powrócę pomimo tego za rok lub dwa, dla doglądania edukacyi dziatek moich.“

„Pani Bertrand zdawała się bydź bardzo zasmuconą. Mówiła bardzo pochlebnie o swoim małżonku, rzekła, że Cesarz iest Mąż za wielki, aby się dał zgnębić nieszczęśliwym okolicznościom, i oświadczyła chęć czytania niektórych Gazet Paryzkich.“

„Hrabia Montholon rozprawiał o upiększeniach Paryża przez Bonapartego, a potém mówił o swéy żołciowey konstytucyi ciała, która wiele ruchu wymaga.

„Bertrand pytał się: coby Anglicy byli zrobili, gdyby na morzu poymali byli Napoleona? „To, co teraz zrobili“ odpowiedziano mu na to.

„Lord Keith pożegnał się po południu z Bonapartem i powrócił na okręt Tonnant.“

„Lord Lowther i P. Lyttleton wdali się potém w poważną rozmowę z Bonapartem, która dwie godziny trwała. Ponieważ nad zwyczay był mownym, i rad bawił się z tymi dwoma polerównymi młodymi ludźmi, przeto korzystali z tey sposobności i zadawali mu nayrozliczníeysze pytania; n. p. Dla czego tak działał niepolitycznie, że zaczepił Hiszpaniię? Dla czego wydał wyroki Berliński i Medyolański? Dla czego zaczynał woynę w Rossyi? Dla

czego odrzucił proponowane sobie w Chatillon warunki przed pierwszém zaięciem Paryża? i t, d. Na wszystkie te zapytania dał Napoleon bardzo dokładną odpowiedź, nie unikaiąc bynaymniey rozmowy, lecz owszém zachęcaiąc do niey.— Spodziewamy się (pisze Gazeta ministeryalna the Courier), iż będziemy mogli udzielić późniey szczegóły tey interessuiącéy rozmowy, które są przewybornemi materyałami do historii. — Po upłynieniu dwóch godzin pożegnali się rzeczeni dway Panowie Angielscy i powrócili na ląd."

„Izba iego na okręcie Northumberland iest przepysznie umeblowana. Łóżko iego iest bardzo piękne, a bielizna na niém bardzo cienka. Toaletta iego iest śrebrna; między wieloma znayduiącemi się w niey rzeczami, widziano także przepyszną tabakierę, na któréy wyrznięty iest iak korona orzeł złoty, spoglądaiący z wyspy Elby na brzegi Francyi; ten orzeł spostrzega właśnie brzeg Francuzki. Cała ta robota iest prześliczna. Za różne małe potrzeby dla niego zapłacono w samém mieście Plymouth 570 funt. szterlingów (22500 Zp.) Kamerdynery Bonapartego są iego właśni ludzie. Oni i cały orszak iego nazywaią go zawsze Cesarzem."

„Okręty Bellerofon, Touant i fregata Eurotas powróciły d. 8. Sierpnia do Plymouth. Okręt Northumberland nie zniknął ieszcze dnia tego z oczu na wysokości Plymouth, lubo wiatr był pomyślnym; czekał ón zapewne na okręt amunicyyny, który nadpłynąć miał niezwłocznie z Waymouth."

„Eskadra przeznaczona do uważania wyspy Heleny, składa się z okrętu Northumberland, z fregaty Havannah, a dwóch okrętów transportowych i czterech korwet."

Żaden okręt (piszą inne Gazety Angielskie) nie był od dawnego iuż czasu tak obficie we wszelkie potrzeby opatrzonym, iak Norhtumberland. Nayprzednieysze wina, żywe bydło, drób, naykosztownieysze domowe sprzęty i inne rzeczy znayduią się na nim.

Jedna z Gazet Angielskich zawiera taki artykuł:

„Spodziewać się należy, iż władaiące interessami osoby zabezpieczą nas nareszcie przeciw zamachóm Bonapartego. Rzecz iak słońce iasna, iż ón ma ieszcze plany w swey głowie, gdyż inaczey śmiercby sobie powinien był zadać. Nie iest ón tchórzem; w setnych potyczkach i bitwach zaglądał śmierci w oczy. Gdy roku zeszłego odesłanym został na wyspę Elbę, mówił Lud: *On powróci!* dziś powiada Lud: *Może powrócić!* — Przyszło do tego, iż ludzie, którzy z radością i bez wezwania synów swoich na posługę Oyczyzny oddali, i posępném okiem na ich dalekie mogiły w Brabancyi i Francyi spoglądaią, lękać się zaczynaią, iż te wielkie bolesne ofiary nadaremnemi stałby się mogły, i że wkrótce nowe ofiary z życia i maiątku nieść będzie trzeba."—

„„„Boże odwróć ziszczenie się tych obaw! iest właśnie pora zapobiegnienia temu, a pora ta nigdy się może nie wróci. Oby z niey należycie korzystano!"" Ten iest głos Ludu, który tak często prawdę mówił."

Francya.

Więzienia policyyné Prefektury Paryzkiey napełnione są teraz mnóstwem ludzi, którzy d. 5. Sierpnia w Tuilleryach, gdzie mieszka N. Król Francuzki, zbrodności popełnili. Maią oni bydź wszyscy stawieni przed Sądem. Od dwóch dni po tem zdarzeniu, nie słychać iuż było pod oknami Króla żadnego buntowniczego krzyku, a to przypisać należy dzielnym środkom Ministra Policyi Fouché, któremu policya Tuilleryów wyłącznie iest powierzoną.

Gazeta Francyi i druga Posłaniec wieczorny nie wychodziły przez dwa dnie, a to z przyczyny umieszczonych, niemiłych Rządowi artykułów.

Względem nowéy organizacyi woyska, wydał N. Król Francuzki następuiące urządzenie:

Ludwik &c. — *Zważywszy*, że nagłą iest potrzebą uorganizować nowe woysko dla tego, iż te, które istniało, odprawionem iest w skutku rozporządzenia Naszego z d. 23go Marca; **zważywszy**, że nowa organizacya musi wspierać się na posadach, zapewniaiących Francyi niepodległość iéy zewnątrz, a spokoyność wewnątrz; że, iak starano się odwieśdź woysko od sprawy Oyczyzny i zrobić ie iedynie narzędziem rozhukanéy ambicyi, tak teraz dla spokoyności publicznéy nader ważną iest rzeczą, aby woysko, maiące bydź teraz utworzonem, utrzymanem było w zasadach cechuiących prawdziwe woysko narodowe; że tworząc tym sposobem siłę woyskową i chcąc ią przywieśdź odtąd

do zgodności z liberalnemi zasadami Konstytucyi Naszéy, myślemy wprowadzić w woysku dostatecznie mocną karność dla zapewnienia sobie pomyślnego skutku w woynie i utrzymania niezłomnie instytucyi Naszych, ieśliby nowe fakcye spokoyności Państwa znowu zagrozić miały — rozporządziliśmy i rozporządzamy, iak następuie:

Art. 1.) Czynna siła woyskowa Francyi składać się ma z 86 legiionów piechoty, każdy po 3 bataliiony; z 8miu pułków artyleryi pieszéy, 4rech pułków artyleryi konnéy, iednego pułku karabiniierów Królewskich, 6 pułków kirysiierskich, 10 pułków dragońskich, 24 pułków strzelców konnych i 6 pułków huzarskich. — Art. 2.) Utworzonemi bydź maią Królewskie korpusy inżyniierów, stosownie do powszechnéy organizacyi reszty rodzaiów broni. — Art. 3.) Nasz Minister Sekretarz Stanu w Departamencie woiennym, poda nam, tak prędko, iak tylko będzie można, dokładną organizacyę tych różnych korpusów.

Dan w pałacu Naszym Tuilleryyskim d. 26. Lipca 1815go, a panowania Naszego dwudziestego pierwszego roku.

Ludwik.

Marszałek Macdonald wydał do Francuzkiego woyska Ligery następuiący rozkaz dzienny:

„Uwiadamia się woysko, że Marszałek Xiążę Tarentu, mianowany od N. Pana Następcą Marszałka Xięcia Eckmühl (*który, iakeśmy iuż w przeszłym Nrze Gazety naszéy donieśli, prosił o swoią dymissyę i otrzymał ią*), przybył dnia dzisieyszego do główney kwatéry Bourges. Xiążę obeymuie dzisiay dowództwo nad woyskiem. Mianowany Szefem Sztabu głównego, Jener. Major Baron Hulot, przybył także i rozpoczął czynności urzędu swoiego. — Teraźnieysza organizacya woyska zatrzymuie się tymczasowo z następuiącemi iednakże wyiątkami: Jener. Delcambre, Szef sztabu głównego w tym korpusie, odbiera i wydaie rozkazy. Jener. Berthezene dowodzi 4tym, a Jen. Lefol 3cim korpusem. Gwardya piesza zostawać będzie pod rozkazami Jener. Hrabiego Morand, a konna pod sprawą Jener. Guyot. Korpus lewego skrzydła zostaie pod dowództwem Jener. Ambert." — W kwatérze główney, dnia 1. Sierpnia 1815.

(Podpis) Marszałek Xiążę Tarentu, Macdonald.

Nazaiutrz wydał tenże Marszałek następuiącą odezwę do woyska:

„Żołnierze! Przybywam do grona Waszego; cieszę się, że znowu widzieć mogę razem dawnych moich towarzyszów broni. Nieszczęście, które na piękną Oyczyznę naszą ściągnioném zostało, i ciężary, które ona ponosi, mogą bydź przez porządek, karność woyskową, posłuszeństwo, szczere i prawe poddanie się Królowi złagodzonemi. Serce iego stroskane dolegliwościami, które uciskaią Poddanych iego, potrzebuie ulgi; chce ón wiedzieć, że iego Ludy, które nad brzegami rzek Ligery, Allier, Rodanu i Cher mieszkaią, cierpią tylko te przykrości, iakie są nieoddzielne od tak wielkiego woysk skupienia. Żołnierze! Zatrudniaiąc się Waszemi potrzebami i Waszém dobrem, powinienem także od ciężaru woyskowego kwaterunku ochraniać. Rozłożę woysko na leże obszernieysze; weźcie tam z sobą tego dawnego ducha wierności, uległości i przychylności do Waszego prawego Monarchy, który tak wyłącznie Francuzkiemu charakterowi był właściwym; niech na przyszłość służy nasz oręż tylko na obronę Króla naszego i tronu iego. — Na podziękowanie za gościnne przyięcie, któregoście od Waszych ziomków doznali, ofiaruycie im ręce Wasze przy wieyskich ich czynnościach; przez to postępowanie ziednacie sobie ukontentowanie Monarchy i szacunek Waszych współobywateli.

W główney kwatérze Bourges d. 2go Sierpnia 1815.

Marszałek Xiążę Tarentu, Naczelny Dowódca woyska Ligery,

(Podpis) Macdonald.

Różne pułki, z których się woysko Ligery składa, udaią się (podług Gazeiy Francyi z dnia 11. Sierpnia) w wielkim porządku i posłuszeństwie na leże, które im wskazanemi zostały. Niezadługo stać będą nad brzegami Ligery i Allier same tylko konne pułki, które pociągnionéy między woyskami Francuzkiem i Sprzemierzonem linii demarkacyynéy strzedz maią.

Z rozkazu Xięcia d'Angoulême każdy, kto we Francyi zaciągnie 25 ludzi dla N. Króla Francuzkiego, otrzyma stopień Podporucznika, kto zaciągnie 50; będzie Porucznikiem, kto 100, Kapitanem, a kto 600, zostanie Podpułkowniem.

Według urzędowych wiadomości, woyska sprzymierzone we Francyi tak rozłożonemi zostały:

I. Woysko Pruskie.

Caen, główna kwatera polnego Marszałka Xięcia Blüchera de Wahlstadt.

Departamenta: *Finisterre*, *Morbihan*, *Cotes du Nord*, *Manche*, *Ille i Vilaine*, *Calvados*, *Orne*, *Mayene*, *Sarthe*, *Eure* i *Ligery*, *Sekwany* Niższéy, *Eure*, obydwa aż do lewego brzegu *Sekwany*, *Ligery* i *Cher*, *Indre* i *Ligery*, *Menu* i *Ligery*, *Ligery* Niższey, te ostatnie aż do prawego brzegu *Sekwany*.

II. Woysko Pruskie wspólnie z woyskami Angielskiem i Austryackiem.

Departamenta: *Sekwany*, *Sekwany* i *Oise* aż do lewego brzegu *Sekwany*.

III. Woysko Angielskie i Niderlandzkie.

Paryż, główna kwatera polnego Marszałka Xięcia Wellingtona.

Departamenta: *Sekwany* Niższéy, *Eure*, *Sekwany* i *Oise*, na prawym brzegu *Sekwany*. *Lys*, *Nord*, *Sekwany* i *Marny*, na lewym brzegu. *Somme*, *Pas de Calais*, *Oise*.

VI. Woysko Rossyyskie.

Melun, główna kwatera polnego Marszałka Hrabiego Barclay de Tolly.

Departamenta: *Sekwany* i *Marny*, na prawym brzegu *Sekwany*. *Aisne*, *Ardennes*, *Marny*, *Meuse*, *Mozelli*, *Meurthe*, Wyższéy *Marny* 1/4 część, *Aube* 1/3 część.

V. Woysko Bawarskie.

Auxerre, główna kwatera polnego Marszałka Xięcia Wrede.

Departamenta: *Loiret* aż do *Ligery*, *Yonne*, *Nievres*, *Aube* 2/3 części, Wyższéy *Marny* 3/4 części, *Vosges*.

VI. Woyska Wirtembergskie i W. Xięstwa Hessen-Darmstadt, zostaiące pod naczelném dowództwem Królewica Następcy tronu Wirtembergskiego.

Departamenta: *Allier*, *Puy-de-Dome*.

VII. Woysko Austryackie.

Fontainebleau, główna kwatera polnego Marszałka Xięcia Szwarcenberga.

Woysko Wyższego Renu. — Departamenta: *Cantal*, *Lozere*, *Gard*, *Ligery*, Wyższéy *Ligery*, Uyść *Rodanu*, *Vaucluse*, Niższych *Alpów*, *Var*.

b.) Woysko Włoskie. — Departamenta: *Cotes d'or*, Wyższey *Saony*, *Saony* i *Ligery*, *Jura*, *Doubs*, *Rodanu*, *Aine*, *Montblanc*, *Jzery*, *Ardesy*, *Drome*, Wyzszych *Alpów*.

VIII. Saskie i Badeńskie woyska.

Departamenta: Wyższego i Niższego *Renu*.

Rozmaite Wiadomości.

Carnot, który stosownie do postanowienia Króla Francuzkiego miał się oddalić z Paryża, napisał do Ministra Policyi Fouché następuiący lakoniczny bilet: *Traitre! ou puis-je me retirer?* (Zdrayco! dokąd że się mam usunąć?) — Fouché odpisał mu równie lakonicznie: *Ou tu voudras imbecille!* (Dokąd zechcesz niedołężny!)

Gazety Angielskie piszą o tey pogłosce, że w Ministeriium Francuzkiém wielka nastąpić ma zmiana, a to za wdaniem się Xiężney d'Angouléme. Xiążę Richelieu ma zostać według tey wieści pierwszym Ministrem, Xiążę Feltryyski (Clarke) Ministrem Woyny, Lally Tollendal Ministrem spraw wewnętrznych, a Chateaubriand Ministrem Policyi. — Talleyrand zaś i Fouché maią wziąć swoią dymissyę.

Murat nie wsiadł, iak głoszono, na okręt w Tulonie, lubo miał taki zamiar; lecz widząc się przymuszonym opuścić to miasto, przebrany i zmyśliwszy nazwisko umknął manowcami na mizernym koniu, z dwoma służącemi, z których ieden był przewodnikiem, udał się ku górom, gdzie zniknął, tak dalece, że w Prowancyi żadnéy o nim wiadomości zasiągnąć nie można. Poymano wprawdzie iednego z wiernych mu Officerów o kilka mil od Tulonu, lecz nie mógł nic dokładnieyszego powiedzieć o Muracie, który zaniechał ucieczki morzem, iak tylko się dowiedział o schwytaniu Bonapartego.

Według doniesień Gazet Amerykańskich, Pani Hieronimowa Bonaparte, pierwsza Żona tego byłego Króla, z domu Peterson, popłynęła z Bostonu do Europy dla poratowania zdrowia swoiego. Syn iéy pozostał w szkole Marylandzkiey; pensya roczna 14000 piastrów, wyznaczona mu przez Hieronima Bonapartego, podczas panowania Ludwika XVIII. przez Pana Serurier, regularnie mu była wypłacana. (Przybyła ona iuż do Anglii, i bawi teraz w mieście portowem Liverpool, zkąd, iak Gazety Angielskie twierdzą, dla pewnych rzeczy do Francyi poiechać zamyśla.)